

PIP przestrzega: butla gazowa w szoferce to niebezpieczeństwo dla kierowcy



Przygotowywanie gorących posiłków w kabinie samochodu stwarza poważne zagrożenia dla kierowców - twierdzą inspektorzy pracy. W trakcie kontroli ujawniają takie sytuacje. Problem w tym, że często kierowcy nie mają innej możliwości. Przyczyną jest też oszczędzanie na dietach stanowiących istotną część ich wynagrodzenia.

Z taką właśnie sytuacją spotkał się inspektor pracy przeprowadzając kontrolę w jednej z opolskich firm świadczących usługi transportowe. Jak poinformowała PIP na swoich stronach internetowych, inspektor ustalił, że w użytkowanych samochodach ciężarowych kierowcy dysponowali prywatnymi butlami gazowymi z gazem płynnym (1 kg), które służyły wyłącznie do celów podgrzewania jedzenia.

Pracodawca ocenił ryzyko zawodowe dla stanowiska kierowcy, ale nie uwzględnił w używania przez kierowców butli z gazem. Nie opracowano także instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczących dysponowania opisanymi butlami gazowymi w trakcie wykonywania prac transportowych poza siedzibą pracodawcy.

W trakcie kontroli inspektor pracy zwrócił uwagę pracodawcy, że gaz butlowy, najczęściej propan-butan lub sam propan jest gazem skrajnie łatwopalnym. Ogrzanie grozi wybuchem. Stąd też należy m.in. chronić przed słońcem, przechowywać z dala od źródeł ciepła/iskrzenia/otwartego ognia/gorących powierzchni.

Po stwierdzeniu nieprawidłowości, jak informuje PIP, nakazano przeprowadzić udokumentowaną aktualizację oceny ryzyka zawodowego. Kolejne decyzje dotyczyły udostępnienia kierowcom instrukcji bhp, obejmującej butle gazowe z gazem płynnym, jak również uzyskania karty charakterystyki dla tego gazu. Inspektor wydał także decyzję o stosownym uaktualnieniu programów szkolenia kierowców w zakresie użytkowania butli gazowych.

AG

fot. pixabay.com/CC0